

Ona mnie hipnotyzuje, zawsze pyta jak się czuje
Czasem ma jakiegoś świra co się sadzić do mnie chce, aż wyciągnę mu beretę
Stary, wcale nie jest źle
Jestem prosty chłopak z Barrio, żyłem wszędzie
Brudna krew, bracie Sicario, myłem ręce
Nie wybielę się już nigdy z swoich czynów etc
Zamiast zioła CBD, serce wali GBS

Nawet jak księżyc spadnie z nieba, gwiazdy zgasną, myślę o niej
Skradłem serce, zwykły złodziej, w głowie słucham tych melodii
Nie łączy nas nic, a dzieli wszystko, brak kontroli
Byłem już na drodze dobrej, zakręciłem źle, jest gorzej
Ona mnie hipnotyzuje, hipnotyzuje, hipnotyzuje (je, je)
Ona mnie hipnotyzuje, hipnotyzuje, hipnotyzuje (je, je)

Nie mam wyjścia, muszę odejść, bo potnę twarz komuś jak Popek
Czasem wkurza mnie tak bardzo, że nie mogę już z nią być
Nie chcę spać i nie chcę gadać, nie chcę godzić się ani żyć
Łapię znów ostrego doła, balet za piętnaście koła
Kurwy śpią nagie na sofie, wypierdalajcie już stąd
Płynę dniami na tym statku smutku, pojedźmy już stąd

Nawet jak księżyc spadnie z nieba, gwiazdy zgasną, myślę o niej
Skradłem serce, zwykły złodziej, w głowie słucham tych melodii
Nie łączy nas nic, a dzieli wszystko, brak kontroli
Byłem już na drodze dobrej, zakręciłem źle, jest gorzej
Ona mnie hipnotyzuje, hipnotyzuje, hipnotyzuje (je, je)
Ona mnie hipnotyzuje, hipnotyzuje, hipnotyzuje (je, je)

Może skończę źle jak tamci, ale chociaż będę z braćmi
Dużo fałszu już doznałem odkąd byłem gówniarzem
Aż się stałem mizantropem i czuję do ludzi wstręt
Ona ma skórę jak jedwab, kręci dupą na baletach
Mówię: "Nie spotkasz nigdy drugiego takiego jak mnie"
Siedź tam sama na afterkach

Nawet jak księżyc spadnie z nieba, gwiazdy zgasną, myślę o niej
Skradłem serce, zwykły złodziej, w głowie słucham tych melodii
Nie łączy nas nic, a dzieli wszystko, brak kontroli
Byłem już na drodze dobrej, zakręciłem źle, jest gorzej
Ona mnie hipnotyzuje, hipnotyzuje, hipnotyzuje (je, je)
Ona mnie hipnotyzuje, hipnotyzuje, hipnotyzuje (je, je)